Nr. 8 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 23 Lutego 1936 r.

„Chleba i pracy dla wszystkich"

Przemówienie Pana Premjera Kościałkowskiego na plenum Sejmu w dniu 17 lutego b. r.

Na plenarnem posiedzeniu Sejmu w dniu 17 lutego b. r. Pan Prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram Kościałkowski wygłosił wielką mowę programową, której najistotniejsze momenty podajemy poniżej.

W pierwszej części swego przemówienia Pan Premjer zsyntezował poszczególne etapy prac Rządu zmierzające do odbudowy gospodarczej państwa, o których obszerniej pisaliśmy w poprzednich numerach naszego wydawnictwa. Niezależnie od prac dekretowych Rząd opracował szereg projektów i ustaw, z których 28 będzie rozpatrzonych na bieżącej sesji sejmowej. Wśród nich przedmiotem obrad będzie zagadnienie uporządkowania stosunków pracowniczych w Samorządzie terytorjalnym, projekty prawa wekslowego i czekowego, ważny z punktu widzenia produkcji rolniczej projekt ustawy regulującej obieg mlekiem i produktami mlecznemi i t. d.

Pan Premjer stwierdza, iż w okresie ostatnich 4-ch miesiący Rząd starał się nie tylko nic nie umniejszyć poprzednio zdobytych przez państwo wartości, ale wnieść do najistotniejszego elementu naszej niezawisłości i politycznej, jakim jest dobra gospodarka państwowa i budżetowa. wartości pozytywne i trwałe. Wśród tych pozytywnych wartości należy podkreślić dobrą sytuację Banku Polskiego, a również rekordowy wręcz przyrost oszczędności w P. K. O.

Pozostaje to niewątpliwie w związku z szybkiem cofaniem się deficytu budżetowego, który w czerwcu ub. roku przekroczył 36.000.000 złotych, w październiku i listopadzie ubiegłego roku dosiągał 28.000.000 złotych w grudniu wynosił niecałe 12.000.000 złotych a w styczniu b. r. zmniejszył się do 9 i ½ miljona złotych. Wykazując dalszą tendencję zmniejszającą się.

W celu odbudowy inicjatywy prywatnej Rząd przystąpił do analizy przedsiębiorczości państwa w przemyśle, handlu i bankowości pragnąc jaknajdokładniej zakreślić etatyzmowi gospodarczemu granicę jego działalności.

Na czoło zagadnień gospodarczych w chwili obecnej wysuwa się problem rolny. Przy obecnym stanie gospodarczym produkcyjnym i konsumcyjnym ciąży nad państwem przeludnienie wsi wyrażające się kilkumiljonową cyfrą. W drobnych gospodarstwach rolnych spotykamy się powszechnie z nadmiarem rąk zdolnych do pracy, które pracy tej nie znajdują a stąd ubóstwo wsi pogorszenie warunków zdrowotnych i trudność w podnoszeniu kultury. W tych warunkach konieczne jest wykorzystanie tych możliwości łagodzenia sytuacji ludnościowej na wsi, jakie tkwią w przebudowie ustroju agrarnego. Scalenie i meljoracje prowadzą do zwiększenia obszaru ziemi dającej się wykorzystać produkcyjnie, parcelacja pozwala najwydatniej wyzyskać ten obszar. Dlatego też ruch parcelacyjny, poważnie w okresie kryzysu osłabiony należy postawić w rzędzie zagadnień ważnych i pilnych, tem pilniejszych, że odpływ ludności wiejskiej do miast i na emigrację został powstrzymany.

Podobnie jak zdrowy organizm ludzki musi być wszechstronnie rozwinięty, tak samo i organizm gospodarczy nowoczesnego państwa musi być wielofunkcyjny. Należy więc stwierdzić, że kładąc główny nacisk na rozwój wsi nie możemy lekceważyć ani rozwoju miast, ani programu rozbudowy i wzmocnienia przemysłu i handlu. Przemysł wielki nowocześnie zorganizowany i urządzony, silny i zdrowy, produkujący tanio i masowo a nastawiony przedewszystkiem na potrzeby rynku wewnętrznego jest nieodzownie potrzebny rolnictwu i tu właśnie istnieje olbrzymie i niewyzyskane pole dla pracy prawdziwie prywatnej inicjatywy.

Rząd ustalił plan inwestycyj państwowych i samorządowych na rok 1936. Zrobiono to dość wcześnie, aby prace przygotowawcze nie opóźniły rozpoczęcia robót. Przy ustalaniu rozmiaru robót publicznych wzięto pod uwagę szereg zagadnień mających znaczenie na przyszłość. Nie może być mowy o zdrowym rozwoju życia gospodarczego bez stałego postępu w dziedzinie budownictwa dróg i mostów, usprawnienia sieci i przebudowy węzłów komunikacji kolejowej, robót wodnych, chroniących przed skutkami powodzi, różnych meljoracyj, elektryfikacji kraju, inwestycyj samorządowych itp. Tego rodzaju prace państwo mu-

si prowadzić z roku na rok. A potrzeby nasze w tym zakresie są olbrzymie a więc jest jasne, że nie mogą one być zaspokojone odrazu. Musimy się liczyć, ze środkami, których zawsze na te cele było i jest zamało, a w obecnym roku istnieje nieodzowna konieczność dużej oględności skarbu państwa w stosunku do rynku pieniężnego, wyczerpanego nadmiernie w roku zeszłym na potrzeby budżetowe.

W dalszym ciągu swego przemówienia Pan Premjer scharakteryzował nadchodzące już dziesięciolecie okresu pomajowego, w którem odróżnia trzy główne etapy a mianowicie Rządy: Premjera Bartla, Premjera Prystora i Premjera Sławka. Wymienione gabinety miały do wykonania specjalne programy bądź gospodarcze, bądź ustrojowe, a te ostatnie zagadnienie zostało rozwiązane w obliczu zgony Wielkiego budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kapitalnym zrębem wielkiego spadku jest przedewszystkiem nowy ustrój konstytucyjny. Stworzył on trwałe i mocne ramy dla rozwoju państwa polskiego i życia politycznego w Polsce, dostosowane do sytuacji zagranicznej i wewnętrznej, w jakiej żyć po wielkiej wojnie musimy. Rząd pragnie więc uczciwie i konsekwentnie przestrzegać celowości podziału funkcyj państwowych, pomiędzy poszczególne organa. Jednolitej i niepodzielnej władzy Pana Prezydenta, jego najwyższej ocenie podlegają zarówno Rząd i armja, jak i ciała ustawodawcze, sądy i najwyższa Izba Kontroli Państwa. Każdy z tych organów ma jasną, wydzieloną dla siebie rolę i zakres pracy w służbie Rzeczypospolitej. Od wyników harmonijnych współpracy tych organów zależne są rozwój i dobro państwa, jego gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata. Pan Premjer podkreśla, z całą jasnością, że realizacja nowego ustroju naszego państwa i kodeksu życia politycznego są w programie politycznym Rządu nie tylko punktem wyjścia, ale prawdziwą podstawą i najistotniejszą treścią programu politycznego. Nawrót do stosunków politycznych z przed maja 1926 r. jest niemożliwośią. Nie ma siły w Polsce, któraby zdołała to uczunić. Jest bowiem niemożliwością, aby pomiędzy potężnymi sąsiadami, u których skoncentrowana wola mobilizuje wielomiljonowe masy, istniała Polska, kierowana przez ciągle zmieniające się Rządy hołdujące rozbieżnym poglądom. I dlatego od maja 1926 r. Polska miała zapewnioną ciągłość rządzenia i ma ją obecnie na podstawie konstytucji kwietniowej i realnego układu stosunków politycznych w kraju. Polska nie może się stać terenem przechodnim obcych wpływów, idących z tej lub innej strony, przeciwnie musi ona mieć własną zdecydowaną postawę, poczucie własnych zadań i własnego promieniowania nazewnątrz.

Następnie Pan Premjer obszernie omówił zagadnienie podniesienia kultury na wsi, życia organizacyjnego społeczeństwa, polityki nardowościowej, a specjalny ustęp poświęcił polityce zagranicznej, stwierdzając, że żadne trudności ani żadne komplikacje a przedewszystkiem żadne z zewnątrz pochodzące po średnie lub bezpośrednie naciski nie mogą wpłynąć na zmianę głównych wytycznych naszego stosunku do świata zewnętrznego, ani uspawiedliwić jakichkolwiek z tej dziedziny niedociągnięć. Cele polityki zagranicznej nowej Polski zostały jasno wytknięte, wytyczone zostało na długie lata jej posłannictwo własne i jej rola dziejowa. Drogami tej nowej Polski pójdziemy konsekwentnie nadal.

W dalszym ciągu Pan Premjer omówił sprawę reorganizacji administracji. Dotychczasowy system pracy urzędów jest w dużym stopniu przestarzały i dlatego jest jednym z głównych źródeł przykrości dla obywateli i narzekania szerokich kół ludności. Jakkolwiek wydane przez rządy pomajowe przepisy regulujące postępowanie administracyjne dużo w tym względzie polepszyły, to jednak ciągle jeszcze urzędy nasze toną w powodzi papierów a załatwianie spraw napotyka na trudności formalistyczne i przeciąga się zbyt długo. Nie można zresztą nie stwierdzić, że często dobra wola urzędników natrafia na przeszkody w postaci nieżyciowych przepisów, niezrozumiałych i co najgorsze przepojonych nieufnością dla obywateli. To nastawienie policyjne wielu naszych przepisów jest właśnie przyczyną, dla której cały stosunek między administracją i obywatelem najeżony jest trudnościami i zbędnemi formalnościami. To też uporządkowanie obowiązujących przepisów jest jednym z podstawowych zagadnień reorganizacji administracji. Zagadnienie to tylko wówczas da się pomyślnie rozwiązać, jeżeli przedmiotem prac organizacyjnych uczyni się jednocześnie te wszystkie zasadnicze elementy, które składają się na całość prawidłowo funkcjonującej administracji a są niemi: należyty podział administracyjny, racjonalna struktura urzędów, nowoczesne metody pracy i dobry aparat kontrolny.

Pod koniec przemówienia Pan Premjer zatrzymał się nad programem oświatowym. Trzeba powiedzieć, że teren oświaty państwowej jest terenem bohaterskich częstokroć zmagań się aparatu oświatowego z narastającym ciągle ciężarem pracy, co pozostaje w związku z ogromnym przyrostem ludności. Dlatego też jednym z pnktów programowych Rządu jest, aby w dziedzinie budżetowej uczynić wszystko co jest możliwe w celu ułatwienia pracy oświatowej.

Dorobek nasz w zakresie ilości szkół zawodowych jest dotąd bardzo skromny. Ale potwierdzeniem słusznie obranego kierunku jest silnie rosnąca frekwencja, nawet w obecnym okresie zubożenia wsi i miast. Jest to objaw, który Pan Premjer obserwuje z radością, jako oznakę stopniowego narastania i rozwoju stanu rzemieślniczego w Polsce. Proces rozrastania się i krzepnięcia tego stanu Pan Premjer uważa za najbardziej pożądany i potrzebny i widzi w nim jeden ze środków wzmacniania rozwoju naszych miast i naturalne ujście dla nadmiaru rąk rolniczych na wsi. Do szkół zawodowych Pan Premjer przywiązuje wielką wagę widząc w nich naturalną dźwignię dla podniesienia poziomu kulturalnego prowincji.

Kończąc swe przemówienie Pan Premjer wyraża przekonanie, że po drodze realizowania nowego ustroju wzmacniania gospodarstwa państwa i podniesienia kultury, ogromna większość ludzi dobrej woli pójdzie z Rządem. Ze względów społecz-

nych i moralnych należy uważać pracę nad wzrostem zatrudnienia na najwyższy nakaz. Największą bowiem wartością społeczną jest człowiek pracy. Na nim, na jego twórczości należy budować lepszą przyszłość. Z tych względów Rząd przeciwstawia się zamykaniu warsztatów pracy, na przyszłość zaś wy korzysta wszelkie będące w jego dyspozycji środki dla walki o zwiększenie zatrudnienia. Hasło **„chleba i pracy dla wszystkich“**, jest naczelnem hasłem naszej polityki gospodarczej.

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich w Warszawie

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Cechów Rzeźniczo - Wędliniarskich w Warszawie, odbył się dnia 16 lutego, w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijańskich (Miodowa 14) przy współudziale przedstawicieli władz, Związku Izb Rzemieślniczych oraz poszczególnych izb i organizacyj rzemieślniczych. Porządek dzienny obejmował sprawy: **1. obrony rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego przed konkurencją przemysłu bekonowego, 2. nadmiernego obciążenia obrotu zwierzętami rzeźnemi i mięsem. 3. przywrócenia Związków cechów i nadania Związkom i cechom uprawnień gospodarczych, 4. nowelizacji rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi, 5. organizacji eksportu wyrobów mięsnych, 6. nadmiernego opodatkowania rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, 7. organizacji kongresu rzeźnicko - wędliniarskieg w dniach 19 i 20.IV b. r.**

Wygłoszono szereg referatów i uchwalono liczne rezolucje. Do najważniejszych należała sprawa obrony rzemiosła przed konkurencją przemysłu bekonowego.

KONKURENCJA PRZEMYSŁU BEKONOWEGO

W dyskusji nad tą sprawą wyrażono pogląd, że przemysł bekonowy korzysta z ulg oraz przywilejów niedostępnych dla rzemiosła, oraz że prowadzi na rynku wewnętrznym politykę konkurencyjną w stosunku do rzemiosła. Zwrócono m. in. uwagę na niewłaściwe metody, stosowane przez poszczególne bekoniarnie w tej walce. Jak dowiedzieliśmy się z przemówień, przeprowadzono niedawno w Warszawie interesujące doświadczenia na ten temat. Oto sprawdzono „na chybił trafił“ zawartość 4 puszek szynki delikatesowej, gotowanej bez kości, f-my Oskar Robinson — Bydgoszcz. Puszki f-my Robinson, które w/g etykiety mają zawierać po 1 kg. szynki netto, zawierają w istocie, jak się okazało, tylko 60 do 80 dk., przyczem stwierdzono również, że towar sprzedawany jako szynka jest zwykłem mięsem z łopatki t. zw. golonką. Kupując konserwy Robinsona, zawierające 60 dk. szynki i płacąc za nie 3.20 zł., w rzeczywistości płaci konsument zł. 5.33 za kg., podczas gdy w handlu wędliniarskim kilo szynki kosztuje 4 zł. Powołując się na takie i tym podobne przykłady, rzemieślnicy stwierdzają, że publiczność, z krzywdą dla rzemiosła, jest wprowadzana w błąd efektownemi etykietami (z pieczęcią „opakowano pod kontrolą państwową“), i nabywa towar, który ani jakością, ani wagą nie odpowiada umieszczonym nazewnątrz napisom. W uchwalonej rezolucji zjazd domaga się aby: 1. ograniczyć działalność firm bekonowych wyłącznie do celów eksportowych, 2. firmy bekoniarskie na rynku wewnętrznym sprzedawały jedynie odpadki w stanie nieprzerobionym, 3. zakazanie ubijania przez bekoniarnie nierogacizny, nienadające się na wyrób bekonów

oraz innego rodzaju żywca z wyrobem bekonów nic wspólnego nie mającego, 4. wykluczyć firmy bekonowe od przetargów i dostaw na rynku wewnętrznym, 5. odebrać bekoniarniom przywileje eksportowe i ulgowe i skreślić z listy firm eksportowych te bekoniarnie, które swoją działalność przenoszą na rynek wewnętrzny, 6. nakazać przedsiębiorstwom bekoniarskim, które umniejszyły dochody Skarbu Państwa, aby pokryły różnicę opłat i podatków, 7. spowodować, aby zarządy gminne w pierwszym rzędzie wydzierżawiały pobudowane przez siebie przedsiębiorstwa bekonowe fachowym rzemieślnikom, oraz aby bekoniarnie płaciły te same stawki, co rzemieślnicy.



Ogólno-polski Zjazd Delegatów cechów rzeźniczo-wędliniarskich w W-wie. Przy stole prezydjalnym od lewej: pp. Pawłowski (Łódź), Wojda (Kraków), Reiff (Warszawa), Red. Kornaczyk (Poznań), Syller (przewodniczący, Poznań), Pos. A. Snopczyński, (Warszawa), Strzelecki (Lwów), Grzelczyk (Ciechanów).

OBCIĄŻENIA OBROTU ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSEM.

W dalszych rezolucjach Zjazd stwierdza m. in.: 1. Konieczność zniesienia uboju rytualnego, 2) Niezbędność zbliżenia rzemieślnika do producenta oraz konieczność zakupu bydła i trzody z pierwszej ręki dla własnej produkcji, 3) Ograniczenia działalności Wydziału Handlowego przy Rzeźni w Warszawie, 4. Rewizji rozporządzenia, regulującego sprzedaż mięsa i tłuszczów w tanich jatkach, 5. Konieczność konsekwentnego i energicznego przeprowadzenia obniżki opłat targowiskowych, rzeźnych we wszystkich ośrodkach kraju, 6. **Konieczność energicznej walki z pokątnym ubojem**, jak i kontroli uboju domowego, 7. Konieczność uporządkowania handlu mięsem i przetworami mięsnemi w sklepikach kolonjalnych, sodowiarniach, restauracjach.

O NOWELIZACJĘ PRAWA PRZEMYSŁOWEGO.

Delegaci rzem. rzeźnicko-wędliniarsk. z całej Polski, zważywszy, że znowelizowana Ustawa Przemysłowa odebrała prawo gospodarczego działania cechom i skazała na likwidację Związki Cechów, domagają się ponownej nowelizacji prawa przemysłowego w kierunku:

a) przywrócenia praw gospodarczych cechom rzemieślniczym w poszerzonym zakresie;

b) powołanie na nowo do życia Związków Cechów i nadania im również poszerzonych uprawnień działalności gospodarczej.

O ROZPORZĄDZENIA O DOZORZE NAD MIĘSEM I PRZETWORAMI MIĘSNEMI.

Ponieważ rozporządzenie p. Min. Spraw Wewn. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi zawiera przesadne i nieżyciowe w obecnych czasach przepisy, Zjazd stwierdza, że wprowadzenie w życie w pełni tegoż rozporządzenia jest niewykonalne i równałoby się zniszczeniem większości rzemieślniczych warsztatów rzeźnicko-wędliniarskihc.

Z tego względu Zjazd domaga się nowelizacji tego rozporządzenia przed upływem terminu prekluzyjnego.

O SPRAWACH PODATKOWYCH.

W tym zakresie Zjazd uznał za konieczne:

1. Przyznanie ulgi zakładom rzeźnickim i wędliniarskim, a mianowicie:



Ogólno-polski Zjazd Delegatów cechów rzeźniczo-wędliniarskich w Warszawie. Na sali obrad.

a) zezwolenie im na wykupywanie świadectwa IV kategorji, o ile zatrudniają przy sprzedaży swoich wyrobów jedną siłę pomocniczą,

b) zezwolenie na wykupywanie świadectwa III kategorji, jeżeli zatrudniają jedną osobę, posiadającą kwalifikację na subjekta handlowego, oraz zatrudniają jedną lub dwie siły pomocnicze,

2. Niewymaganie od płatników odrębnych świadectw przemysłowych w tych wypadkach, gdy w sklepach rzeźnickich lub wędliniarniach, znajdujących się w tych samych lokalach, co warsztaty, dokonywana jest sprzedaż dodatkowych artykułów, jak np. musztardy, pieczywa i t. p.,

3. Jaknajszybszego rozpatrzenia zaległych odwołań przy udziale rzeczoznawców, delegowanych przez Izby Rzemieślnicze,

4. Wydatnego obniżenia norm zyskowności przy podatku dochodowym przy sprzedaży mięsa i wędlin,

5. Jednakowe rozłożenie podatku ubojowego na rzemiosło i bekoniarnie.

* * *

Pozatem omawiano sprawę **eksportu wyrobów produkcji rzemieślniczej.** Zjazd uznał za pożyteczne poczynienie prób w tym kierunku, uwzględniając także takie rynki pionierskie dla polskiego eksportu, jak Ameryka i niektóre kraje Afryki, a gdzie wyroby mięsne z Polski mogłyby znaleźć zbyt. Zaproponowano tworzyć rzemieślnicze placówki eksportowe.

Żywą także dyskusję wywołały takie sprawy, jak zużytkowanie i zbyt ubocznych artykułów, tudzież skór surowych i usprawnienie zdejmowania skóry metodą t. zw. odbijania. Sprawy te mają niewątpliwie poważne znaczenie gospodarcze.

W sprawie **kredytów rzemieślniczych** Zjazd stwierdził, że kredyt, przeznaczony dla rzemiosła przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a rozprowadzany przez K. K. O., jest ograniczony maximum do 4.000 zł. Brak natomiast całkowicie specjalnego kredytu dla spółdzielni rzemieślniczych. Ponieważ celem spółdzielni jest przedewszystkiem ułatwianie zbytu wyrobów rzemieślniczych, jak i zbytu surowców, co przyczynia się do zwiększenia zatrudnienia, przeto konieczne jest udzielanie zarejestrowanym spółdzielniom rzemieślniczym bezpośrednio z B. K. G. kredytu długoterminowego — niskoprocentowego, odpowiadającego rozmiarowi działalności danej spółdzielni.

Następnie Zjazd wypowiedział się za powołaniem osobnego Departamentu rzemiosła przy Ministerstwie Rzem. i Handlu, podlegającego bezpośrednio Ministrowi Przemysłu i Handlu.

W sprawie cen przetworów mięsnych Zjazd powziął następującą uchwałę:

„Zjazd stwierdza konieczność przystosowania cen wyrobów wędliniarskich do zdolności nabywczej konsumentów w myśl apelu P. V Premjera Kwiatkowskiego, wzywa więc do skrupulatnego kalkulowania cen wyrobów i przyczynienia się w ten sposób do zwiększenia spożycia mięsa, a tem samem podniesienia gospodarczego producentów rolnych".

W końcowych rezolucjach poruszono sprawę **małych towarzystw ubezpieczeń zwierząt rzeźnych** oraz **uboju rytualnego.** W tej drugiej rezolucji Zjazd przyłączył się jednomyślnie do wniosku P. posłanki J. Prystorowej, zmierzającego do zniesienia uboju rytualnego.

Rzemiosło na Targach Poznańskich
(Informacje wstępne)

1. Wzorem lat ubiegłych rzemiosło zgrupowane zostanie na Targach we wspólnej hali wystawowej Nr. 9.

2. Opłaty za metraż wynoszą zasadniczo:

a) w stoisku nieobudowanem zł. 2.50 za 1 m. kw.

b) w stoisku obudowanem — zł. 5.— za 1 m. kw.

(Zamawiający większą powierzchnię korzystać będą ze specjalnych bonifikat).

3. Wystawcy, przy przewozie eksponatów korzystać będą z ulgowej taryfy kolejowej,

4. Na targach dopuszczalna jest sprzedaż wyrobów z tem, że odbiór zakupionych artykułów będzie miał miejsce poza obrębem Targów w specjalnie na ten cel przeznaczonem pomieszczeniu.

Bliższe szczegóły podane zostaną w najbliższych dniach do wiadomości Izbom Rzemieślniczym dla dalszego informowania zainteresowanych, w tygodniku „Rzemiosło", organu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie.

Czas trwania Targów: od 26.4 do 3.5 r. b.

STOISKO RZESZY NIEMIECKIEJ NA TARGACH POZNAŃSKICH

Przed kilku dniami bawiła w Poznaniu delegacja Werberat der Deutschen Wirtschaft z Berlina w sprawie oficjalnego udziału Niemiec w Targach Poznańskich. Delegacji przewodniczył dr. Maiwald, dyrektor sekcji wystaw i targów w Werberat. W skład delegacji wchodzili również architekci. Delegacja wybrała miejsce na stoisku Rzesz. którego rozmiary wyniosą 800 mkw., granicząc ze stoiskiem Wielkiej Brytanji.

EKSPORT WYROBÓW CHAŁUPNICZYCH ZAPOMOCĄ TARGÓW POZNAŃSKICH

Na tegorocznych Targach Poznańskich (26 kwietnia — 3 maja) po raz pierwszy w Polsce zostanie zorganizowany duży dział poświęcony stronie handlowej chałupnictwa. Dział ten będzie się dzielił na następujące sekcje: włókiennictwo i konfekcja, wyroby dziane i galanterja dziecięca, zabawkarstwo, koronkarstwo, pantoflarstwo i specjalne obuwnictwo, skórnictwo i różne wyroby. Jednocześnie rozpoczęto akcję w przeszło 500 punktach kilkunastu krajów europejskich i zamorskich by na Targi Poznańskie ściągnąć odbiorców na wszystkie te artykuły chałupnicze. Spodziewane jest zawarcie licznych transakcji eksportowych na bardzo poważne sumy.

Warunki pracy i płacy rzemieślników wiejskich

W „Monitorze Polskim“ z dnia 14 stycznia 1936 r. (Nr. 10) zostało zamieszczone orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalające warunki pracy i płacy, robotników rolnych na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego.

Orzeczenie to odnosi się również do rzemieślników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, zawierając w stosunku do nich postanowienia, z których niektóre wymieniamy poniżej.

Orzeczenie dotyczy, z jednej strony wszystkich pracodawców rolnych, z drugiej strony zaś kowali, kołodziei, stolarzy, ślusarzy i mechaników, szoferów folwarcznych itp. stałych pracowników wykwalifikowanych zatrudnionych w gospodarstwach rolnych.

Zatargi wynikłe na tle umowy o pracę pomiędzy pracodawcami a robotnikami regulują Komisje Rozjemcze, bądź sądy państwowe według kompetencji zależnie od ustaw obowiązujących w danych województwach. Do czasu uzyskania właściwego orzeczenia lub wyroku nie wolno:

a) pracodawcom wstrzymywać świadczeń,

b) pracownikom przerywać pracy.

Pracodawcy nie są uprawnieni do samowolnej zmiany świadczeń w naturze na inne. Jeżeli jednak warunki gospodarcze wymagają tej zmiany, może ona być dokonana przez bezpośrednie porozumienie stron, przy pośrednictwie Inspektora Pracy, wreszcie w drodze rozjemczej.

Pracownik otrzymuje od pracodawcy bezpłatnie książkę obrachunkową, zawierającą kontrolę wydanej ordynacji, pensji, potrąceń składek ubezpieczenia na starość i niemoc, podatków oraz wszelkich potrąceń, jako też zawierającą spis powierzonych mu inwentarzy. Pozatem wydaje pracodawca bezpłatnie robotnikom swego folwarku, na ręce wybranego przez nich przedstawiciela jeden egzemplarz niniejszego orzeczenia.

Książki obrachunkowe, złożone u pracodawcy, nie powinny być dłużej przetrzymywane, niż 10 dni.

Czas pracy ustala się podług poniższej tabeli:

Miesiąc		Początek	Śniadanie	Obiad	Podwieczorek	Koniec	Ilość godzin
Styczeń	1	8.00	—	12.00—1.30	—	4.00	6.30
„	16	7.45	—	12.00—1.30	—	4.15	7.00
Luty	1	7.30	—	12.00—1.30	—	4.30	7.30
„	16	7.00	—	12.00—1.30	—	5.00	8.30
Marzec	1	6.15	8.00—8.15	12.00—1.30	—	5.30	9.30
„	16	6.15	8.00—8.15	12.00—1.30	—	6.00	10.00
Kwiecień	1	6.00	8.00—8.30	12.00—1.30	4.00—4.30	6.45	10.15
„	16	6.00	8.00—8.30	12.00—1.30	4.00—4.30	7.15	10.45
Maj	1	6.00	8.00—8.30	12.00—1.30	4.00—4.30	7.30	11.00
Czerwiec	1	6.00	8.00—8.30	12.00—2.00	4.00—4.30	8.00	11.00
Lipiec	1	6.00	8.00—8.30	12.00—2.00	4.00—4.30	8.00	11.00
Sierpień	1	6.00	8.00—8.30	12.00—2.00	4.00—4.30	8.00	11.00
„	16	6.00	8.00—8.30	12.00—1.30	4.00—4.30	7.30	11.00
Wrzesień	1	6.00	8.00—8.30	12.00—1.30	4.00—4.30	7.00	10.30
„	16	6.00	8.00—8.30	12.00—1.30	4.00—4.30	6.30	10.00
Październik	1	6.00	8.00—8.15	12.00—1.30	—	5.30	9.45
„	16	6.15	8.00—8.15	12.00—1.30	—	5.00	9.00
Listopad	1	7.00	—	12.00—1.30	—	4.30	8.00
„	16	7.15	—	12.00—1.30	—	4.00	7.15
Grudzień	1	7.30	—	12.00—1.30	—	4.00	7.00
„	16	8.00	—	12.00—1.30	—	4.00	6.30

W razie pilnej potrzeby powyższy podział rozpoczęcia i końca pracy oraz przerw jedzeniowych może być zmieniony przez pracodawcę, jednakże tylko w ten sposób, by ogólna ilość godzin pracy pozostała ta sama.

Na żądanie pracodawcy w razie pilnej potrzeby pracownicy są zobowiązani do pracy poza wyżej określonym czasem, lecz za osobnem wynagrodzeniem, po cenach za godzinę o 25% wyższych według budżetu. Wynagrodzenie za nadgodziny nie ma zastosowania, jeżeli pracodawca udzielił robotnikowi następnego dnia urlopu na czas o 25% dłuższy niż trwała praca ponad normę dnia poprzedniego.

Samowolne opuszczenie roboty podczas godzin pracy, jak i samowolne spóźnienie się do pracy jest niedopuszczalne i powoduje potrącenia w stosunku procentowym, jak przy nadgodzinach.

Praca w dni świąteczne może być wykonywana li tylko za obopolną zgodą i wynagrodzeniem wynoszącem 50% więcej od odnośnej kategorji; w gorzelniach i krochmalniach na żądanie pracodawcy praca odbywa się zgodnie z ustawą z dnia 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 734 z r. 1933) i również po cenach o 50% wyższych od codziennego zarobku.

Wypłata pensji winna nastąpić nie później jak 7-go następnego miesiąca.

Rzemieślnik otrzymuje odpowiednią ilość ziemi pod ziemniaki i kapuśniak.

Orzeczenie zawiera specjalne postanowienia o utrzymaniu inwentarza, opale, mieszkaniu, pomieszczeniach dla inwentarza, okopowych i opału.

Pracownik otrzymuje w ciągu roku 10 dni urlopu w dni nieświąteczne bez potrącenia świadczeń i pensji. Wybór dni urlopu odbywa się w porozumieniu z pracodawcą z wyjątkiem wyjazdów, spowodowanych piśmiennem wezwaniem związków zawodowych. W tych bowiem wypadkach winien pracodawca zgodzić się na zaproponowany dzień urlopu dla jednego robotnika danej majętności tego samego dnia.

Wyjazdy wskutek wezwania urzędów państwowych nie są wliczone do urlopów. O ile pracodawca zgadza się na łączne dwa lub trzy dni urlopu, które obejmują jedno święto, dzień ten liczy się za dzień urlopu. Poza tem odchodzącemu robotnikowi należy się 6 dni wolnych do wyszukania pracy.

Pracownicy otrzymują:

a) zbiorową furmankę do jednego z najbliższych młynów i z młyna;

b) do zwózki w dni powszednie swoich produktów rolnych wyprodukowanych w tymże folwarku;

c) po księdza, z chrztem, ślubem i pogrzebem.

Wszyscy pracodawcy obowiązani są w terminie ustawowym t. j. w ciągu 3 dni, zawiadomić odnośne Biura Pośrednictwa Pracy przy Funduszu Pracy zarówno o każdem wypowiedzeniu miejsca robotnikowi rolnemu, jako też o każdem wolnem miejscu (Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1923 r. — Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 123).

Termin rozpoczęcia roku służbowego uzależnia się od istniejących zwyczajów, stosownie do danego fachu, nie dotyczy to jednak kowali, kołodziei i włódarzy.

Dla kowali, kołodziei i włódarzy kończy się rok służbowy w roku 1936 z terminem zastrzeżonym w indywidualnej umowie. Nowa zawarta umowa nie może przekraczać terminu dnia 31 marca 1937 r.

Województwo Poznańskie.

Kowale i kołodzieje z egzaminem mistrza albo też czeladnika conajmniej z 10 letnią praktyką, wliczając 3 lata nauki, otrzymują minimum miesięcznie zł. 20 pensji.

Za używanie własnych narzędzi — kwartalnie 10 zł. Pilniki dostarcza pracodawca bezpłatnie, również świderki dla kowali, które stanowią własność pracodawcy.

Deputat pozostaje jak dotychczas, jednakże nie mniej, jak 20 kwintali zboża. W miejscowościach, gdzie w roku 1919 rzemieślnicy trzymali 2 krowy, zwyczaj ten pozostaje nadal.

W razie nietrzymania drugiej krowy, pobiera rzemieślnik takie odszkodowanie, jakie w tym wypadku przysługuje ordynarjuszowi, mającemu trzech zaciężników, lecz tylko wtenczas, gdy przez cały rok drugiej krowy nie trzyma.

Murarze i siodlarze pobierają zasługi i ordynarię podług obopólnej umowy, jednak nie mniej jak dotychczas. Płace uczniów normuje się na podstawie płacy i deputatu dla zaciężników.

Pobory dla czeladników pozostawia się do obopólnej umowy lub unormowania na zasadzie płacy powiatowo - miejskiej.

Wynagrodzenie za obsługiwanie maszyn przy młóceniu i orce pozostawia się obopólnemu porozumieniu.

Województwo Pomorskie.

W województwie pomorskiem kowale, kołodzieje, cieśle, murarze i siodlarze, którzy złożyli egzamin i mają 5-letnią praktykę za sobą, otrzymują zapłatę w gotówce łącznie z odszkodowaniem za zużycie własnych narzędzi zł. 30 miesięcznie, a w powiecie tczewskim otrzymują ponadto rocznie 1 kwintal żyta w ordynarji więcej; deputat dla rzemieślników wynosi 16,5 kwintala zboża.

Pilniki dostarcza pracodawca, jako też i świderki dla kowali, które stanowią własność pracodawcy.

Uczniowie otrzymują deputat i gotówkę podług lat, jak zaciężnicy. Pobory czeladników pozostawia się do unormowania na zasadzie płacy powiatowo - miejskiej lub według obopólnej umowy.

Orzeczenie powyższe obowiązuje od dn. 1 kwietnia 1936 r. do dnia 31 marca 1937 r.

Obniżka cen spirytusu na cele produkcyjne

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 stycznia 1936 r.

Na podstawie art. 45 i 71 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 586) zarządza się co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 10 czerwca 1933 r. o ustaleniu cen sprzedażnych spirytusu na cele niekonsumcyjne (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 361) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 7 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 95) wprowadza się zmiany następujące:

1) w § 2 w punkcie a) zmienia się oznaczenie: „w punkcie d)" na oznaczenie: „w punkcie e)",

2) w § 2 zamiast punktów d) i e) wprowadza się punkty d), e) i f) o brzmieniu następującem:

„d) za spirytus surowy lub spirytusy rektyfikowane poślednich gatunków do wyrobu octu 1,20 zł.

e) za spirytus do wyrobu: eteru, politur, lakierów, syntetycznych środków leczniczych, preparatów organoterapeutycznych, stabilizacji ziół, materjałów wybuchowych i na wszelkie inne cele przemysłowe z wyłączeniem przemysłów artykułów spożywczych, oraz za spirytus skażony na cele dezynfekcyjne dla zakładów leczniczych (szpitali, ambulatorjów, klinik, sanatorjów i t. p.):

1. za rektyfikat I gatunku lub spirytus odwodniony 0,90 zł.

2. za spirytus surowy, lub spirytusy rektyfikowane poślednich gatunków 0,80 zł.

f) do celów napędowych łącznie ze środkiem skażającym:

1. za rektyfikat I gatunku lub spirytus odwodniony 0,45 zł.

2. za spirytus surowy lub spirytusy rektyfikowane poślednich gatunków 0,33 zł."

3) § 4 otrzymuje brzmienie następujące:

1. „Za denaturat w detalu cenę sprzedażną ustala się jak następuje:

a) o mocy 92° łącznie z butelką

1 litr	0,75 litra	0,5 litra
0,95 zł.	0,75 zł.	0,55 zł.

b) o mocy 92° w blaszankach (bez wartości opakowania) 0,75 zł. za litr.

2. Denaturat o mocy 92° w butelkach o pojemności 0,75 litra będzie sprzedawany w miarę posiadanych zapasów".

4) W § 5 dodaje się nowy ustęp o brzmieniu następującem:

„Przepis powyższy może być stosowany również w przypadkach, wymagających ustalania w drodze wyjątku obniżonych cen dla poszczególnych gałęzi przemysłów".

§ 2. Znajdujące się w sprzedaży w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia zapasy denaturatu mogą być sprzedawane po cenach ustalonych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 10 czerwca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 361) w ciągu dni czternastu, licząc od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu:

E. Kwiatkowski.

Z życia rzemieślników polskich we Francji

W związku z rozporządzeniem rządu francuskiego, skierowanem przeciwko polskim pracownikom piekarskim, delegacja Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji w osobach pp. Prezesa Roskosza, V. prezesa T. Olszewskiego oraz obrońcy Szelagowskiego udała się do Ministra Pracy w Paryżu, składając na jego ręce następujący memorjał:

Do
Pana Ministra Pracy
w Paryżu.

MEMORJAŁ.

Zarząd Główny Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji niniejszem ma zaszczyt w załączeniu przesłać J. W. Panu Ministrowi petycje uchwaloną przez Radę Główną Związku w dniu 5-go stycznia 1936 w Lens (P-d-C) dotyczącą ograniczeń obcokrajowców pracowników piekarskich, zgodnie z dekretem z dnia 20-go grudnia 1935 Journal Officiel 297 który wszedł w życie w departamencie P. d. C. w dniu 20-go stycznia b. r.

Zarząd Główny Związku niniejszym uprzejmie prosi JWPana Ministra o łaskawe wydanie odnośnych zarządzeń wstrzymujących stosowanie ograniczeń do polskich pracowników piekarskich na terenie omawianego departamentu i innych; prośbę nasza motywujemy:

1) Polscy pracownicy piekarscy pracują wyłącznie w piekarniach polskich, które wypiekają specjalnie pieczywo żytnie według systemu stosowanego w Polsce, które nie nadaje się dla klijenteli francuskiej.

2) Wobec nieznajomości systemu pracy przy wypieku chleba żytniego dla emigracji polskiej, przez francuskich pracowników piekarskich, właściciele polskich piekarń zmuszeni byli **angażować personel odpowiadający wymaganiom klijenteli** — która uważa chleb typu polskiego za pożywniejszy i nie i nie ulegający szybkiemu wysychaniu, co dla robotników kopalnianych jest niesłychanie ważne.

3) Wprowadzenie ograniczeń w piekarstwie po myśli dekretu z dnia 20.XII.1935 pociągnęłoby zwolnienie kilkuset polskich pracowników piekarskich, którzy znów nieprzygotowani do pracy w piekarniach francuskich znaleźliby się zupełnie bez wyjścia i bez pracy; również kilkadziesiąt piekarń polskich musiałoby się zamknąć, gdyż będąc pozbawione fachowego personelu nie mogłyby prowadzić wypieku. Za rządzenia te pociągnęłyby olbrzymie straty właścicieli piekarń i zniszczyłyby dobre warsztaty pracy, które są doskonałymi płatnikami: świadczeń, podatków państwowych i komunalnych.

4) W departamencie P. d. C. zamieszkuje około 120.000 robotników polskich, którzy od czasu przybycia do Francji są przyzwyczajeni do konsumowania pieczywa typu polskiego. Dekret wyżej cytowany mógłby całkowicie pozbawić emigracje robotniczą artykułu najbardziej odżywczego, jakim jest bezwątpienia chleb żytni.

5) Zarząd Główny Kupców i Rzemieślników, na podstawie znajomości fachowej — podkreśla, że w piekarniach polskich, pracowników naszych nie można zastąpić pracownikami francuskimi — bo ci ostatni nie znają systemu pracy przy wypieku chleba żytniego. Jako dowód służyć może fakt, że francuzi właściciele piekarń, którzy obsługują klijentelę polską, w swych piekarniach utrzymują jedynie pracowników polaków.

6) Ze względu na to, że polskie piekarnie we Francji są małe, i zatrudniają 2 — 4 pracowników — zatem przy minimalnej ilości pracowników naszych nie można wyżej wyłuszczonych trudności, praktyczne zastosowanie wspomnianego dekretu byłoby niemożliwe tembardziej, że każdy Mistrz piekarski utrzymuje ucznі na praktyce zawodowej z którymi jest związany kontraktem nauki na przeciąg minimum 3 lat. Młodzież ucząca się rzemiosła piekarskiego w piekarniach polskich przy zastosowaniu rozciągłości dekretu znalazłaby się w sytuacji bez wyjścia, ponieważ w swoim fachu, pracy nie dostanie, a w innym zawodzie pracować jej nie wolno.

Reasumując powyższe, Zarząd Główny Zwiazku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji zwraca się do JWPana Ministra z uprzejmą prośbą, by w zrozumieniu naszych intencji i zamierzeń zechciał łaskawie przyjąć pod uwagę postulaty nasze wynikające z troski o losy i warunki życia emigracji, prosząc Go o łaskawe uwzględnienie trudnego położenia piekarstwa polskiego we Francji.

Jan Roskosz
Prezes Zarządu Głównego
Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji.

W odpowiedzi P. Minister zapowiedział przeprwadzenie ankiety w celu stwierdzenia, jaki procent przedstawiają polscy pracownicy w stosunku do piekarzy francuskich, obiecując pozytywne ustosunkowanie się do postulatów przedłożonych przez Związek.

Odpisy dyplomów mistrzowskich i świadectw czeladniczych

Na wniosek Związku Izb Rzemieślniczych Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyraziło zgodę na wydawanie przez Izby Rzemieślnicze dublikatów zagubionych lub zniszczonych świadectw złożenie egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, wystawionych w swoim czasie przez cechy a następnie przez Izby Rzemieślnicze.

Duplikaty świadectw wystawionych przez Cechy należy wydawać tylko w przypadkach niewątpliwego stwierdzenia na podstawie ksiąg cechowych, że petenci odpowiednie zeznanie złożyli, przyczem winna być przestrzegana forma świadectw dostosowana do ustalonych wzorów.

Duplikaty świadectw wystawionych przez Izby Rzemieślnicze, będą wydawane na blankietach, których wzór został zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 26 września 1935 r. Nr. PA. IV. 1/83 z zaznaczeniem, że świadectwo jest duplikatem.

Opłaty związane z wydaniem

duplikatu nie mogą przekraczać dla świadectw czeladniczych 10 zł., dla świadectw mistrzowskich 20 zł., przyczem połowa kwot uzyskanych za duplikaty świadectw wystawionych przez cechy winna być przekazana do Kasy właściwego Cechu, o ile w chwili wydania duplikatu ten cech istnieje.

Konkurs Fabryki płyt, błon i papierów fotograficznych „Alfa" w Bydgoszczy

W związku z dziesięcioleciem Fabryki błon, płyt i papierów fotograficznych w Bydgoszczy, Zarząd tej wytwórni rozpisał konkurs na zdjęcia wykonane na materjałach fabryki. Czyniąc zadość prośbie Wytwórni Związek Izb Rzemieślniczych R. P. objął nad konkursem protektorat.

Warunki konkursu są następujące: 1) w konkursie mogą brać udział wszyscy fotografowie zawodowi zamieszkali na terenie Rzeczypospolitej, 2) prace nadesłane na konkurs muszą być wykonane na materjałach fabryki „Alfa", przyczem negatywy na płytach gatunku „jubileuszowe" pozytywy na dowolnych gatunkach papieru „Alfa", 3) prace nadesłane na konkurs pod adresem Warszawa, ul. Mazowiecka 11 winny być przesłane w oryginalnych opakowaniach po materjałach, jakie zostały użyte do prac konkursowych, a więc negatywy, w pudełkach od płyt „jubileuszowe", pozytywy w opakowaniach po papierach „Alfa", ewentualnie opakowanie od papierów może być dołączone do prac. Na opakowaniu prac należy zaznaczyć „prace na konkurs fotografów zawodowych", 4) ilość zdjęć minimum z 6-ciu negatywów, technika dowolna, 5) do nadesłanych prac winny być dołączone zaklejone koperty opatrzone godłem, zaś wewnątrz koperty winno znajdować się wypisane czytelnie: imię, nazwisko i adres autora. (Pożądane byłoby, aby na każdej pracy wypisane było godło). 6) termin nadsyłania prac kończy się z dniem 31-go sierpnia 1936 r., 7) wyniki sądu konkursowego zostaną ogłoszone nie później niż dnia 1-go listopada 1936 r., 8) nagrodzone prace pozostają własnością autora, jednakowoż fabryce „Alfa" przysługuje prawo wykorzystania ich w celach reklamowych, a więc przez urządzenie wystaw, wykonywanie reprodukcji itp. Termin wykorzystania prac określa się na przeciąg 1-go roku. 9) zwrot prac nadesłanych na konkurs nastąpi najdalej w ciągu miesiąca po po ogłoszeniu wyroków sądu konkursowego, 10) skład sądu konkursowego jury ustalony będzie później.

Nagrody pieniężne: 1-sza nagroda zł. 1.000, 2-ga nagroda zł. 500, 3-cia zł. 250, pięć nagród po zł. 100, 12 nagród po zł. 50. Nagrody w towarach: 30 nagród po zł. 50, i 50 nagród po zł. 25.

Jeszcze o praktykach przetargowych

Obecny system rozpisywania przetargów przez instytucje państwowe uniemożliwia rzemiosłu udział w dostawach. Samorząd Gosp. Rzemiosła niejednokrotnie dawał temu wyraz w swoich wystąpieniach do władz, ostatnio zaś zgłaszając umotywowane wnioski i postulaty do Międzyministerjalnej Komisji Współpracy z Samorządem Gospodarczem. Mamy obecnie do zanotowania jeszcze jeden fakt jaskrawo świadczący o słuszności poglądu rzemiosła na sprawę systemu ogłaszania przetargów. W końcu stycznia r. b. Dyr. Okr. K. P. w Warszawie rozpisała przetarg na dostawę 9300 par butów filcowych i 2700 par butów skórzanych, przyczem otwarcie ofert miało nastąpić dnia 7 lutego r. b. W wyniku powyższego szereg firm rzemieślniczych zwrócił się bezpośrednio do Dyr. O. K. P. w Warszawie o nadesłanie warunków przetargu i warunków technicznych, przekazując równocześnie pokrycie. Warunki przesłane zostały w dniu 5 lutego, co wobec wyznaczonego na dzień 7.II r. b. otwarcia ofert, uniemożliwiło ich złożenie w terminie. Interwencja Związku Izb Rzemieślniczych aby termin przetargu został przesunięty nie została przez Dyr. O. K. P. uwzględniona.

W związku z tem zapytujemy dla kogo został przetarg ogłoszony?

Konsekwencje rygorów sanitarnych

Nieżyciowe wymagania przepisów sanitarnych wydanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej, dotyczących zawodu fryzjerskiego zaczynają już dawać niepokojące skutki.

W Toruniu spowodu domagania się władz kontrolnych przed stawienia przez czeladź fryzjerską zaświadczeń o stanie zdrowia, ci ostatni zwrócili się do lekarzy domowych, którzy im odmówili, motywując to tem, że wystawianie takich świadectw należy do lekarzy powiatowych.

Mistrzowie fryzjerscy w obawie przed grożącemi im karami wynikającemi z przepisów sanitarnych wymówili pracę swym pracownikom.

Obecnie odbywają się konferencję z inspektorem pracy.

Oto jaskrawy przykład tworzenia przepisów w oderwaniu od życia gospodarczego kraju w oparciu się na jednej, może i słusznej doktrynie, lecz bez uwzględnienia innych doktryn wynikających z potrzeb życia codziennego.

Jeżeli przykład toruński odniesiemy do skali całego kraju, to nie trudno zrozumieć jakie zamieszanie i jakie szkody materjalne może on przynieść.

Podwyższenie stawek celnych w Palestynie

Dnia 22 stycznia r. b. wprowadzone zostały w Palestynie podwyższone stawki celne na towary importowane. Zwyżka waha się w granicach od 20 do 60%, wyjątkowo jednak do 300%. Ponadto zwolnione zostały od cła niektóre surowce niezbędne dla tamtejszego przemysłu. Mimo to palestyńska taryfa celna pozostaje nadal stosunkowo liberalna. Między innemi podwyższeniu uległy cła na następujące artykuły produkcji rzemieślniczej:

Poz. taryfy nr. 122.

(Dokończenie na str. 10-ej)

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

W sprawie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 10, poz. 98 — zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 lutego 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

PRZEDSIĘBIORSTWA PODLEGAJĄCE PODATKOWI.

1) Podatek będzie pobrany za 2 lata: 1936 i 1937.

2) Opłacać go będą przedsiębiorstwa zaliczone na rok podatkowy 1936 według taryfy świadectw przemysłowych:

a) do kategorji II świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych p. p. 2 i 3 taryfy — drobna sprzedaż wyłącznie spożywcom towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej oraz handel specjalny — drobny handel pachnidłami i kosmetyką, bronią, herbatą i kawą itp. (lit. a — k p. 3 kat. II);

b) przedsiębiorstwa handlu towarowego — kategoria świadectw przemysłowych III i IV — oraz zakłady dla sprzedaży napojów chłodzących pozatem księgarnie, tudzież magle i maszyny do czesania wełny;

c) wiatraki i inne młyny kategorji VIII świadectwa przemysłowego, oraz wszystkie przedsiębiorstwa VIII kat. wymienione w części II lit. C rozdz. XVIII taryfy.

d) wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe (pracownie rzemieślnicze i rękodzielnicze) VI, VII i VIII kat. świad. przem. według II części lit. C rozdz. XIX taryfy, których obrót po włączeniu obrotów artykułami, podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu, wynosił na rok podatkowy 1935 kwotę nieprzekraczającą w stosunku całorocznym 50.000 zł.

Podatkowi temu podlegają również przedsiębiorstwa wyżej wymienione — prowadzone w r. 1936 (1937) pod inną firmą lub przez inną osobę niż w roku 1935 (1936), jeżeli nie zmieniły zakresu i przedmiotu swej działalności oraz jeżeli prowadzone są w obrębie tej samej miejscowości co w roku 1935/1936.

Przedsiębiorstwa wyłączone od opłaty tego podatku zostały wymienione w § 2 rozporządzenia. Między innemi zostały wyłączone **przedsiębiorstwa sprzedaży mięsa połączonej z wyrębem, przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży mięsa i wędlin oraz przedsiębiorstwa wyrobu wędlin** (III i IV kat. św. przem. dla przedsiębiorstw handl. i VIII kat. świad. przem. dla przedsiębiorstw przem.); przedsiębiorstwa przemysłowe — od obrotów piwem, napojami winnemi, wódkami gatunkowemi, octem, kwasem octowym i drożdżami; **te wszystkie przedsiębiorstwa, które do dnia 29 lutego 1936 r. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie, że od początku 1936 r. prowadzą księgi handlowe w myśl kodeksu handlowego lub uproszczone księgi handlowe (art. 87 § 2 ordynacji podatkowej).**

PODZIAŁ PRZEDSIĘBIORSTW NA GRUPY.

W § 3 rozporządzenia podano taryfę grup przedsiębiorstw opłacających podatek. Grup takich jest 26 od zł. 20 (gr. 1) do zł. 750 (gr. 26).

Do sum powyższych nie dolicza się żadnych dodatków. Jest to zatem łączna stawka podatkowa, która przeciętnie wynosi 1,5% od sumy ustalonego obrotu.

ZALICZENIE PRZEDSIĘBIORSTW DO ODPOWIEDNIEJ GRUPY RYCZAŁTU

Na podstawie konkretnych danych — urzędy skarbowe zaliczają przedsiębiorstwa do odpowiedniej grupy ryczałtu, zawiadamiając o tem płatnika **w terminie do dnia 31 marca 1936 r.**

PISEMNE WNIOSKI PŁATNIKÓW.

Płatnikowi w ciągu 14 dni od daty zawiadomienia **przysługuje**

(Dokończenie ze str. 9-ej)

Meble (prócz giętych) całkowicie lub głównie z drzewa wykonane, jako to: stoły, krzesła, szafy, kufry, łóżka, bieliźniarki, otomany, biblioteki — 25% ad valorem. Meble stalowe i inne metalowe, jako to: stoły, krzesła — 25% ad valorem. Wszelkie inne **meble — 15% ad valorem.**



Z cyklu narad w sprawach podatkowych na Pomorzu. Konferencja w Gdyni. W głębi pośrodku przewodniczący Dyr. F. Bischoff, obok Naczelnik W. Kozłowski.

prawo złożenia do urzędu skarbowego pisemnego wniosku o zaliczeniu przedsiębiorstwa do innej grupy ryczałtu, niż to wymieniono w zawiadomieniu. **Taki wniosek nie podlega opłacie stemplowej.**

ROZPOZNAWANIE WNIOSKÓW PŁATNIKÓW.

Pisemne wnioski płatników rozpoznaje naczelnik urzędu skarbowego lub jego zastępca w obecności płatnika, który powinien być zawiadomiony przynajmniej na 5 dni przed terminem rozpoznawania wniosku.

W wypadku uznania wniosku płatnika w całości za zasadny — wymiar podatku następuje w wysokości wniosku.

W wypadku rozbieżności, lecz po osiągnięciu porozumienia między stronami, wymiar podatku następuje w wysokości określonej w porozumieniu.

Wynik rozpoznawanego przy udziale płatnika wniosku winien być ujęty w formie protokółu, zaopatrzonego w podpis naczelnika urzędu skarbowego lub jego zastępcy oraz płatnika.

SKUTKI NIEOSIĄGNIĘCIA POROZUMIENIA.

W razie nieosiągnięcia porozumienia, przedsiębiorstwo płatnika zostaje wyłączone z pośród przedsiębiorstw opłacających zryczałtowany podatek i podlegać będzie opodatkowaniu podatkiem przemysłowym od obrotu na zasadach ogólnych.

BRAK WNIOSKU I WNIOSKI PO TERMINIE.

Brak wniosku lub złożenie wniosku po terminie uważa się za zgodę na dokonane przez urząd skarbowy zaliczenie przedsiębiorstwa do jednej z grup ryczałtu.

NAKAZY PŁATNICZE ORAZ TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU.

Nakazy winny być doręczone do dnia 15 maja 1936 r. Zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu na lata 1936 i 1937 płatny jest corocznie w czterech równych ratach: do 15 czerwca, 15 września, 15 listopada i 15 lutego.

UBODZY PŁATNICY.

Od zryczałtowanego podatku — urząd skarbowy może wyjątkowo zwalniać ubogich płatników, których podatek nie przenosi kwoty rocznej 100 zł. (ustęp ostatni art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym).

ODWOŁANIA.

Od zawiadomień i nakazów płatniczych służy płatnikowi prawo wnoszenia odwołań w terminie dni 30 od doręczenia zawiadomienia lub nakazu płatniczego.

Bliższe przepisy co do odwołań zawarte są w § 9 rozporządzenia.

Wniesienie odwołania bądź zażalenia nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku.

WYŁĄCZNIE Z RYCZAŁTU.

W razie stwierdzenia przez urząd skarbowy. że przedsiębiorstwo winno być na rok 1936 lub 1937 zaopatrzone w świadectwo przemysłowe kategorji wyższej od przewidzianej w § 1 rozporządzenia — takie przedsiębiorstwo wyłącza się z pod ryczałtu — i wymiar podatku następuje na zasadach ogólnych.

Dodatnie strony rozporządzenia są następujące: uproszczenie procedury wymiarowej (jeden wymiar na 2 lata), ustalenie łącznej stawki wraz z wszelkiemi dodatkami analogicznie do dekretu z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15), sprowadzenie kwestji wnoszenia odwołań do wypadków wyjątkowych, płatność podatku zamiast projektowanych 2-ch — w 4 ratach kwartalnych (wniosek Związku Izb Rzemieślniczych R. P.).

O ile więc z jednej strony — urzędy skarbowe będą się starały oprzeć wymiar podatku na materjale faktycznym oraz zastosują się do intencyj Ministerstwa Skarbu — wysłuchania głosu zainteresowanego płatnika w postępowaniu wymiarowem (**ugoda urzędu skarbowego z płatnikiem**), z drugiej zaś strony — i sami płatnicy w zrozumieniu właściwych intencyj rozporządzenia, nie będą się starali uniknąć ciężaru podatkowego określonego we właściwym rozmiarze — wtedy z pewnością rezultat zamierzeń zostanie obustronnie osiągnięty.

Zaznaczyć należy, iż zryczałtowany podatek może być pobrany od 200.000 płatników, w tem około 100.000 pracowni rzemieślniczych, których obroty nie przekraczają w stosunku rocznym 50.000 zł.

Nieuzgodnienie wymiaru z płatnikiem pociągnie za sobą uskutecznienie wymiaru na ogólnych zasadach. Należy dodać, że projekt rozporządzenia był opinjowany przez izby przemysłowo - handlowe i rzemieślnicze i że Ministerstwo Skarbu uwzględniło wiele wniosków instytucyj Samorządu gospodarczego.

Wreszcie należy podnieść i tę okoliczność, że projekt powyższego rozporządzenia był również poddany pod obrady Doradczej Komisji Podatkowej przy Ministerstwie Skarbu — pod przewodnictwem prof. D-ra Adama Krzyżanowskiego.

Samorząd Rzemiosła o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw

Samorząd Rzemieślniczy przywiązuje dużą wagę do systemu poboru zryczałtowanego podatku, bowiem dotychczasowy wymiar, jako oparty na obrotach z lat lepszej konjunktury, odbiegał znacznie od stanu faktycznego.

To też obecne rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10-go lutego 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na lata podatkowe 1936 i 1937 (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 98) — Samorząd Gospodarczy przyjmuje przychylnie, aczkolwiek wyraża pewne zastrzeżenia co do wysokości stawki tego podatku — wyższej w porównaniu do roku 1935.

W sprawie świadectw przemysłowych kategorji handlowych

Memorjał przesłany Min. Skarbu przez Związek Izb z dn. 14.II 1936 r.

Memorjał przesłany Min. Skarbu przez Związek Izb dn. 14.II.36.

Na terenach poszczególnych Izb Skarbowych zachodzą liczne wypadki żądania przez urzędy skarbowe nabycia odrębnych świadectw przemysłowych kategoryj handlowych przy sprzedaży, poza produktami własnego wyrobu, towarów ubocznych, dokonywanej w tym samym lokalu, gdzie się mieści zakład przemysłowy w zrozumieniu art. 14 ustawy o nowem brzmieniu oraz § 57 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr 85. poz. 770).

Żądanie nabycia odrębnych świadectw przemysłowych kategoryj handlowych ma miejsce w następujących wypadkach: a) w piekarni — przy dokonywaniu sprzedaży drożdży. b) w pracowni szewckiej — przy sprzedaży pasty do obuwia, sznurowadeł i prawideł, c) w pracowni kapeluszy damskich przy sprzedaży woalek i t. p.

Należy przy tem zaznaczyć, że rozmiar obrotów towarami ubocznemi, nie wytwarzanemi w pracowniach rzemieślniczych, jest zazwyczaj znikomy, obrót wynosi zazwyczaj od kilkuset do kilku tysięcy złotych w stosunku rocznym.

Nie zważając jednak na rozmiar obrotów — urzędy skarbowe żądają, w zależności od rodzaju ubocznego towaru, wykupienia odrębnych świadectw przemysłowych — nawet II kategorji handlowej, co w przytoczonych wyżej warunkach, powoduje zbytnie przeciążenie podatkowe odnośnych warsztatów pracy, których właściciele, posiadając karty rzemieślnicze, zazwyczaj terminowo wywiązują się ze swych obowiązków podatkowych względem Skarbu Państwa.

Wobec powyższego — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w powołaniu się na przepisy art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, uprzejmie prosi Ministerstwo Skarbu o przychylne ustosunkowanie się do następujących postulatów:

1) upoważnienia Izb Skarbowych (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) do zezwalania na nabywanie w przytoczonych wyżej wypadkach — odrębnych świadectw przemysłowych następujących kategoryj handlowych:

IV. kategorji — przy obrocie rocznym nie przekraczającym sumy zł. 3000.

III. kategorji — przy obrocie rocznym nie przekraczającym sumy zł. 10000.

2) o upoważnienie Izb Skarbowych (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) do umarzania nałożonych w art. 181 Ordynacji Podatkowej kar — grzywien, w wypadkach sporządzenia protokułów karnych z powodu niewykupienia świadectw przemysłowych wyższych kategoryj od kategoryj ewentualnie ustalonych przez Ministerstwo Skarbu.

Swiadectwa przemysłowe w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim

Związek Izb Rzemieślniczych skierował do Ministerstwa Skarbu w powyższej sprawie poniższy memorjał:

Opierając się na informacjach Izb Rzemieślniczych — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. stwierdza, że na terenie niemal wszystkich Izb Skarbowych zachodzą wypadki niewłaściwej interpretacji obowiązujących przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w szczególności o ile chodzi o świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. pozwala sobie przedstawić wypadki żądania przez urzędy skarbowe odrębnych świadectw kategoryj handlowych i kart rejestracyjnych, o ile chodzi o rzemiosło masarskie i rzeźnickie:

1) Sprzedaż artykułów, pochodzących z uboju.

Zdaniem Związku Izb — nie jest słuszne żądanie nabycia odrębnego świadectwa kategorji handlowej — w wypadku dokonywania sprzedaży artykułów pochodzących z uboju (schaby, żeberka, nóżki, głowizna itp.) z zakładu przemysłowego, tj. z tego samego lokalu, gdzie mieści się zakład przemysłowy (masarnia).

Uzasadnienie:

Art. 14 w brzmieniu dekretu z dnia 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych, § 57 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1935 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 770).

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 23.I.1933 r. L. Rej. 3716/30, który orzeka, iż pozbywanie się niezużytego surowca (odpadki) stanowi obrót podatkowy przedsiębiorstwa przemysłowego.

2) Pojęcie oddzielnego pomieszczenia.

W tej sprawie mają decydujące znaczenie postanowienia art. 14 ustawy oraz § 57 wzmiankowanego rozporządzenia Ministra Skarbu. Przepisy tego § postanawiają, że oddzielenie pomieszczenia, w którem prowadzona jest sprzedaż produktów własnego wyrobu, od pomieszczeń, w których mieści się zakład przemysłowy — ścianą, sienią, schodami, korytarzem, podwórzem itp. nie stanowi przeszkody.

3) Sprzedaż obcych towarów.

Urzędy Skarbowe żądają nabycia odrębnych świadectw przemysłowych kategoryj handlowych, w wielu wypadkach nawet kategorji II — o ile z pomieszczenia, w którem mieści się zakład przemysłowy (masarnia) sprzedaje się, poza wyrobami własnej produkcji, np. musztardę.

Uzależnienie nabycia odrębnego świadectwa na sprzedaż musztardy w masarni od rozmiarów lokalu, względnie ilości zatrudnionych w całym zakładzie

osób, zdaniem Związku Izb, nie jest słuszne takie bowiem stanowisko władz skarbowych, przekreśliłoby postanowienia wzmiankowanego wyżej art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Z uwagi na powyższe, zdaniem Związku Izb, byłoby wskazane, aby urzędy skarbowe otrzymały odpowiednią instrukcję w sprawie poruszonej.

Ze swej strony uważalibyśmy za wskazane, z uwagi na nieznaczne obroty, osiągane ze sprzedaży wyrobów cudzych, aby kategorję świadectwa przemysłowego uzależniono od wysokości osiąganego obrotu za wyroby cudze, a mianowicie:

IV kat. handl. przy obrocie uzyskanym w ciągu roku ze sprzedaży cudzych towarów do wysokości zł. 3000.

III kat. handl. przy rocznym obrocie do wysokości zł. 10.000.

4) Odrębne świadectwa przemysłowe na konsumcję wędlin w sklepach masarskich.

Zachodzą wypadki żądania nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego kategorji handlowej z racji konsumowania wyrobów masarskich przez przybywającą z okolicznych wsi klientelę w sklepie masarskim, przyczem wędliny są konsumowane z pieczywem z reguły przynoszonem przez klijentów. Aczkolwiek w tych wypadkach sklep masarski niema specjalnego pomieszczenia i urządzenia, poza ławkami i stolikami, to jednak urzędy skarbowe uznają konsumcję w tych warunkach za odrębny zakład gastronomiczny, wymagający nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego kategorji handlowej.

Zdaniem Związku Izb — żądanie w podanych wyżej warunkach nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego kategorji handlowej, pomimo posiadania właściwego świadectwa przemysłowego na sklep masarski lub rzeźnicki, nie jest słuszne i sprzeczne z postanowieniami art. 11 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Zaznaczyć przytem należy, iż za sprzedane okolicznej klijenteli wyroby masarskie pobiera się ceny normalne i nie wyższe od zwykłych cen miejscowych.

5) Świadectwa przemysłowe II kategorji handlowej.

Urzędy Ckarbowe wymagają nabycia świadectwa przemysłowego II kategorji handlowej, o ile w zakładzie handlowym zatrudniono 2 osoby najemne, nie wnikając w treść wykonywanych przez nie czynności — np. zaliczanie posługaczy, chłopców do posyłek itp.

Zdaniem Związku Izb wskazanemby było wydanie zarządzenia, regulującego poruszoną sprawę, z tem, aby urzędy Skarbowe przestrzegały przepisy § 84 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r., które stanowią o wieku pracownika (subjekta handlowego), stałem zatrudnianiu subjekta, o czynnościach, stanowiących treść przedsiębiorstwa handlu towarowego, o wyłączeniu osób nie będących subjektami handlowemi itp.

Jest to sprawa tem bardziej aktualna, że nie odnosi się ona wyłącznie do zawodu masarskiego i rzeźnickiego lecz i do wszelkich innych zawodów, jak piekarzy, rękawiczników itp. (odrębne zakłady handlu towarowego).

6) Karty rejestracyjne.

Przepisy art. 22 ustawy o państwowym podatku przemysłowym w sposób wyraźny regulują obowiązek nabycia karty rejestracyjnej.

Zgodnie z temi przepisami za oddzielny skład uważa się jedno lub kilka bezpośrednio ze sobą połączonych pomieszczeń **poza obrębem zakładu handlowego lub przemysłowego, należących do jednego przedsiębiorstwa.**

Żądanie więc władz skarbowych nabycia karty rejestracyjnej, np. na lodownie, w której przechowuje się mięso, bezpośrednio połączonej z samym zakładem, względnie na lodownię, w której znajduje się tylko lód, nie jest zgodne z postanowieniami powyższego art. 22 ustawy. Natomiast, zdaniem Związku Izb, jest słuszne żądanie władz skarbowych nabycia karty rejestracyjnej w wypadku przechowywania mięsa w lodowni poza obrębem zakładu handlowego lub przemysłowego, przyczem okoliczność znajdowania się lodowni w cudzem pomieszczeniu nie zmienia w niczem obowiązku nabycia karty rejestracyjnej.

Przedstawiając powyższe postulaty, wymagające wydania miarodajnych zarządzeń, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. uprzejmie prosi Ministerstwo Skarbu o uwzględnienie wysuniętych tez i o łaskawe powiadomienie Związku Izb o wydanych zarządzeniach.

Świadectwa przemysłowe w stolarstwie

Memorjał przesłany Min. Skarbu przez Związek Izb dn. 14.II 1936 r.

Izba Rzemieślnicza w Katowicach zakomunikowała Związkowi Izb Rzemieślniczych R. P., że zwyczajowo na obszarze Województwa Śląskiego większość warsztatów stolarskich, położonych w gminach wiejskich oraz w mniejszych gminach miejskich, przy dokonaniu sprzedaży trumny podejmuje się za osobną opłatą dostarczenia t. zw. karawany pogrzebowej, t. j. pojazdu z końmi.

Miejscowe Urzędy Skarbowe, opierając się na obowiązującej taryfie świadectw przemysłowych (część II lit. A rodz. VI kat. II p. 4), żądają od właścicieli warsztatów stolarskich nabycia odrębnych świadectw przemysłowych II kategorji handlowej, cena których nie stoi w żadnym stosunku do osiągniętego obrotu.

Zaznaczyć należy, iż przeciętny obrót z tytułu dostarczania pojazdu z końmi w poszczególnych przedsiębiorstwach wynosi: w gminach wiejskich do zł. 1.000, w gminach miejskich przeciętny obrót roczny nie przekracza sumy zł. 3.000.

Biorąc pod uwagę, że uiszczenie ceny świadectwa przemysłowego II kategorji handlowej przez właścicieli warsztatów stolarskich, nabywających już odpowiednie świadectwa przemysłowe kategorji przemysłowej, z racji dostarczania pojazdu z końmi przy nieznacznych rocznych obrotach — może zagrozić egzystencji gospodarczej odnośnych warsztatów stolarskich — Związek Izb Rzemieślniczych R. P. uprzejmie prosi Ministerstwo

Skarbu o łaskawe wydanie ewentualnego zarządzenia, upoważniającego Urząd Wojewódzki Śląski (Wydział Skarbowy) do zezwalania wydawania odnośnym warsztatom stolarskim odrębnych świadectw przemysłowych kategorji handlowej z racji dostarczania pojazdu z końmi — niższych od II kategorji, a mianowicie:

IV kategorji handlowej w wypadku ustalenia roczn. obrotu w kwocie do zł. 3.000;

III kategorji handlowej w wypadku ustalenia roczn. obrotu w kwocie do zł. 10.000.

Zdaniem Związku Izb z ulg powyższych mogłyby korzystać jedynie te warsztaty stolarskie, których właściciele nabyli właściwe świadectwa przemysłowe kategorji przemysłowej oraz posiadają karty przemysłowe (rzemieślnicze).

Wystąpienie niniejsze Związek Izb opiera na postanowieniach art. 39 ust. 1 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z dnia 31 sierpnia 1934 r. Nr. 76, poz. 716).

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. uprzejmie prosi o przychylne rozpatrzenie niniejszego wniosku zarówno odnośnie świadectw przemysłowych na bieżący rok 1936, jak i za lata ubiegłe, a zarazem wyraża nadzieję, że Urząd Wojewódzki Śląski zostanie również upoważniony do umarzania wymierzonych z tego tytułu kar-grzywien (art. 181 Ordynacji Podatkowej).

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Problem 14—15 letnich bezrobotnych

Nawiązując do artykułu p. naczelnika K. Jaroszewskiego w N-rze 5-tym „Rzemiosła" p. t. „Teorja a praktyka", pragnę bliżej zapoznać Szanownych Czytelników z organizacją nauki w klasie dla młodocianych-bezrobotnych, o której szanowny autor uczynił w końcu swego artykułu tak pochlebną dla mnie i dla personelu szkoły wzmiankę. Mam wrażenie, że ze względu na ogólnopaństwowe znaczenie problemu zorganizowania opieki nad młodzieżą w wieku 14—15 lat, nasze próby robione od paru lat tutaj na terenie Poznania zaciekawią tych czytelników, którzy interesują się tem pierwszorzędnem zagadnieniem szczególnie ważnem na terenie większych miast.

Opiekę nad młodzieżą bezrobotną, która wyszła ze szkół powszechnych, a nie trafiła do terminu, ani do fabryk, biur, czy jakichkolwiek przedsiębiorstw, roztacza od 3-ch lat poznański Komitet Tanich Kuchen im. Ks. Kardynała Dalbora.

Początkowo naukę z tą młodzieżą prowadzili bezrobotni nauczyciele. Młodzież otrzymywała dwa razy dziennie posiłek, a najbiedniejsi z nich, dzięki pomocy Tow. „Caritas", otrzymywali ubranie i obuwie. Ofiary na wydatki związane z utrzymaniem młodzieży składali pracownicy „Zakładu Umundurowania". Chłopców, wyróżniających się pilnością, Komitet skierowywał do warsztatów szkolnych, gdzie pod kierunkiem mistrzów stolarskich majstrowali potrosze i nabierali zamiłowania do rzemiosla.

Jak widać z tego, sprawą zaopiekowania się tą młodzieżą i dostarczania środków materjalnych na odżywianie, odzież i kształcenie jej zajęło się, i dalej prowadzi K. T. K., a ściślej Sekcja Oświatowa K. T. K., w której najwybitniejszą rolę odgrywa p. profesorowa K. Niklewska, niestrudzona jałmużniczka i działaczka, oddana całą duszą pracy niesienia pomocy biednym, a szczególnie właśnie tej młodzieży bezrobotnej.

Podkreślam ten moment, racjonalnie prowadzonej akcji dobroczynnej, jako niezmiernie ważny, gdyż wydaje mi się, że w dużej mierze rozwiązanie w praktyce problemu 14-to i 15-letnich bezrobotnych będzie zawsze opierało się o dobrze zorganizowane instytucje dobroczynne, opiekujące się biedną młodzieżą w miastach. Wieś swoich 14 i 15 latków zawsze może zatrudnić; młodzież zamożniejszych rodziców znajdzie również dla siebie miejsce właściwe, a liczne rzesze czternastolatków, pochodzących ze sfer najbiedniejszych będą zawsze wymagały, nietylko szkól, kursów, czy świetlic, ale i ciepłej strawy, aby nie poddać się smutnej konieczności zdobywania sobie środków do utrzymania w sposób, jakich imają się dziś tysiące chłopców na peryferjach wielkich miast i ośrodków fabrycznych.

Sposoby te nierzadko popychają tę młodzież na drogę przestępstw, a opiekę dalszą roztacza nad nią sąd i więzienie.

Próby zajęcia chłopców zwykłemi lekcjami przez nauczycieli bezrobotnych nie dały dobrego wyniku. Dla wielu z nich było to mniej lub więcej nudne powtarzanie nauki ze szkoły powszechnej.

Podejmując się pracy nad tą młodzieżą grono nauczycielskie Szkoły Dokszt. Zawodowej postawiło sprawę inaczej: młodzież ta powinna przedewszystkiem znaleźć ujście dla swych naturalnych aspiracyj do „majstrowania". Ponieważ przy szkole mamy niektóre urządzenia warsztatowe są skompletowane, a Komitet Tanich Kuchen wystarał się o pewne fundusze na uzupełnienie w narzędziach i urządzeniach warsztatowych szkoły, więc zasadniczo przychodzą chłopcy do szkoły poto, aby majstrować w kilku różnych gałęziach rzemiosła.

Najchętniej biorą się do 3-ch zawodów: do szewctwa, elektrotechniki i do zabawkarstwa. Blacharstwo ich nie zaciekawia, oprawianie książek i stolarstwo również nie. Z prawdziwą satysfakcją obserwuje się zapał, z jakim majstrują przy swoich butach, względnie swoich braci i sióstr, albo robią różne zabawki, łatwe ale artystycznie pomyślane. Chętnie głowią się nad budowaniem dzwonków elektrycznych, czy radjo - odbiorników i t. p.

Przy tych zajęciach mają naukę rysunków, uzupełniają swoją wiedzę z rachunków, historji, krajoznawstwa i nauk przyrodniczych (lubią również bardzo

uczyć się języka niemieckiego). Lekcje te są częściowo traktowane jako samodzielne ich dociekania pod kierunkiem nauczyciela i nawiązują często do uprawianego przez nic tego, czy innego ćwiczenia. W znacznej części mają one cele ściśle wychowawcze przez wzbudzanie zaciekawienia tym, czy innym tematem i ułatwianie samo kształcenia w świetlicy; ogólnie odbiegają od szablonu lekcyj ze szkoły powszechnej i nie męczą młodzieży; są to raczej pogadanki i dopomaganie w samokształceniu tak, że klasę nazwaliśmy, klasą pracy świetlicowej. Wielki nacisk kładzie się na stronę wychowawczą i tutaj sukces prawdziwy odniosło grono, gdyż z niesfornej i rozlobuzowanej gromady wisusów, niekarnych i często zdolnych do bardzo grubych wykroczeń, udało się wychować chłopców bardzo przyzwoitych i względnie kulturalnie zachowujących się. A co ważne wielu z nich rozsmakowało się w rzemiośle. Po rocznej obserwacji, gdy poznaliśmy ich zamiłowania, zdolności i charakter mogliśmy polecić niektórych mistrzom, jako obiecujących uczni. W ten sposób skierowaliśmy już sporo chłopców do nauki rzemiosła, umieściliśmy w sklepach i przedsiębiorstwach, jako solidnych chłopców do pracy. Niektórzy majstrują sami różne drobiazgi i zamiast ściągać węgiel z wagonów kolejowych, sprzedają na ulicy zabawki, torebki papierowe i inne rzeczy własnego wyrobu. W każdym razie pracują, a to czego się nauczyli w świetlicy przydaje im się i w domu. Mam wrażenie, że szkoła zawodowa jest właściwym terenem, na którym powinno znaleźć rozwiązanie, jeśli nie całkowicie to w znacznej części, palące zagadnienie młodocianych 14 — 15-letnich bezrobotnych.

Sprawa musi tu jednak oprzeć się o ofiarność i to szeroko zakreśloną. Ta ofiarność i dobra wola społeczeństwa poznańskiego sprawia, że na tutejszym terenie problem opieki nad najbiedniejszą młodzieżą w wieku 15 — 15 lat jest z dobrym skutkiem rozwiązany nietylko przy Publ. Szkole Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 i myślę, że gdyby zainteresowały się szerzej tą sprawą sfery przemysłowe, rzemieślnicze i kupieckie, to kto wie, czy nie uznano by tego rodzaju świetlic z warsztatami nietylko jako zakłady chroniące młodzież przed zarazą komunizmu i zdeprawowania moralnego, ale przy umiejętnie zorganizowanej pracy — świetlice takie mogłyby w naturalny sposób selekcjonować młodzież podług ich zamiłowań i zdolności i skierowywać do najwłaściwszych zawodów.

Świetlice tego rodzaju — dobrze zorganizowane — mogłyby być tym rezerwoarem, z którego czerpanoby młody narybek do warsztatów, fabryk, czy przedsiębiorstw. Narybek przygotowany moralnie i praktycznie.

Mogę na potwierdzenie tej tezy stwierdzić, że sporą ilość wychowanków z klasy świetlicowej mamy dziś w szkole, jako uczni-terminatorów i stanowią oni naprawdę wartościowy materjał uczniowski, choć ściągnięci byli do świetlicy jako chłopcy bezrobotni, walęsający się po mieście niekiedy bez celu, a czasem z celem antyspołecznym.

J. Sobiński.

Program kursów dokształcających zawodowych

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 20 stycznia 1936 r. Nr. III.TP.81/36 zatwierdziło organizację kursów dla czeladników rzemiosł budowlanych z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej.

Program obejmuje 240 godzin nauki. Z inicjatywy i staraniem Izby Rzemieślniczej we Włocławku przeprowadzane są obecnie przez Naukowy Instytut Rzemieślniczy kursy dla czeladników rzemiosł budowlanych w Warszawie, Płocku i Włocławku. Okres trwania kursów, według pisma kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego numer III.20.79/36 z dnia 31.1.36 r. winien być dwu lub trzymiesięczny, niezależnie jednak od czasu trwania wykładów, liczba godzin nauki i materjał naukowy musi być identyczny.

Program takiego dwumiesięcznego kursu winien się przedstawiać następująco:

1)	Budownictwo z rysunkami odręcznemi i zawodowemi	96 godz.
2)	Materjałoznawstwo budowlane z podstawowemi wiadomościami z technologji	24 „
3)	Język polski z korespond.	32 „
4)	Rachunki z geometrją	24 „
5)	Kosztorysowanie z rachunkowością	22 „
6)	Geografja gospodarcza	12 „
7)	Prawoznawstwo (prawo budowlane, przemysłowe, ubezpieczenia, przepisy o bezpieczeństwie pracy itp.)	22 „
8)	Higjena ogólna i zawodowa	8 „
	Razem	240 godz.



Kurs dokształcający zawodowy dla rzemiosł budowlanych w Warszawie. Oddział mularski. W głębi stoją od lewej: pp. Dyrektor Rzemieślniczego Instytutu Naukowego Inż. W. Gordziałkowski i Prezes St. Cretti.

W rozkładzie godzin należy unikać półgodzinnych zajęć, przyczem Kuratorjum zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia przerw między lekcjami.

Uczestnikom kursów mogą być wydawane zaświadczenia po przesłuchaniu wykładów, objętych programem i egzaminem końcowym. Zaświadczenia te będą mogły być uznane za równoznaczne z ukończeniem szkoły dokształcającej zawodowej i będą uprawniały do składania egzaminu mistrzowskiego z art. 158 ustawy przemysłowej.

W celu zatwierdzenia świadectwa należy możliwie w prędkim czasie nadesłać w dwóch egzemplarzach wzory świadectw Na 10 dni przed otwarciem każdego kursu należy nadesłać do Kuratorjum następujące dane: 1) listę kandydatów, 2) cenzus wykształcenia kandydata, 3) wskazać kandydata na kierownika kursu, 4) pomieszczenie kursu, 5) adres bursy, 6) imię i nazwisko kierownika kursu, oraz jego personalja, 7) listę wykładowców na kursie z wymienieniem wykształcenia i zajmowanego stanowsika, 8) plan lekcji, repetycyj, wycieczek i egzaminów na cały okres trwania kursów, 9) przydział godzin i zajęć poszczególnych nauczycieli.

Skrzynka pocztowa

WPan Stanisław Lawrenc. Lipno. Tygodnik „Rzemiosło" wysłaliśmy pod adresem WPana. Jednocześnie komunikujemy, że z wydawnictw ogólno - zawodowych mogą Pana interesować 1) Na tle prac nad reformą ustroju szkolnictwa zawodowego — Kazimierza Jaroszewskiego, cena zł. 5, do nabycia w Domu Książki Polskiej w Warszawie, plac Trzech Krzyży. 2) O dalszą reformę ustawodawstwa społecznego Kazimierza Jaroszewskiego — cena zł. 1.80 gr. do nabycia w Domu Książki Polskiej w Warszawie lub w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach. 3) Najważniejsze bezpośrednie podatki w rzemiośle — Władysława Kozłowskiego , cena zł. 1.80 — do nabycia w Związku Izb Rzemieślniczych, Warszawa, ul. Mazowiecka 1 m. 4. 4) Podręcznik rzemieślniczy — Władysława Winiarskiego do nabycia w Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym w Krakowie.

Wszystkie te wydawnictwa zawierają wiadomości ogólne z zakresu, szkolnictwa zawodowo-rzemieślniczego, ustawodawstwa pracy, i ubezpieczeń, ustawodawstwa skarbowego i nauki o obywatelstwie.

Bibljografja Rzemieślnicza

(ciąg dalszy) *)

CIESIELSTWO.

Fr. Kuśnierski. **Materjałoznawstwo rzemiosł drzewnych.** Cz. I. (str. 32). Drewna, bale, okleiny, mat. strugane. Warszawa 1934.

Fr. Kuśnierski. **Konstrukcje wyrobów drewnianych.** Cz. I (str. 55) — 324 rysunki. Złącza cza stolarskie. Kasa im. Mianowskiego. Warszawa 1928.

A. Obrębski. **Wiadomości o drewnie jako o surowcu.** (str. 60) Poznań 1928 . . . . 1.20

Inż. K. Stieber. **Technologja drewna** (str. 209) 81 ilustr. i 3 tab. 1922 r. Nasza Księgarnia 4.50

Inż. S. Zientarski. **Technologja drewna.** (str. 226) Brat. Pom. Polit. Warsz. 2.40

Tablice do obliczania miąższości drzewa okrągłego. Nasza Księgarnia 4.80

W. Kohlmann **Tablice kubiczne do obliczania drzewa** okrągłego i ciosanego 1928 r. Nasza Księgarnia 8.30

T. Weiss. **Tablice metryczne do obliczania drzewa** okrągłego i tartego. (str. 330) 1922 . . 2.—

Z. Przewalski. **Najnowszy sposób konserwacji drzewa** metodą Kobra. (str. 38). 1927 . . 3.—

Inż. A. Szwarc. **Mechaniczna przeróbka i konserwacja drewna.** (str. 180). 1923 . . . . 3.30

Ilustrowane słownictwo narzędziowe. Gr. II. Narzędzia do obróbki drzewa. (str. 72) Wyd. Centr. Zakł. Zaop. Saper. Warszawa 1927. Główna Księgarnia Wojskowa.

B. Gustawicz i M. Sroczyński. **„Cieśla".** Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu ciesielskiego z 201 ryc. (str. 150). Nakł. L. Fiszera 0.60

Dr. Jan Sas - Zubrzycki. **Cieśla Polski.** Wzory i przykłady polskiego budownictwa drewnianego w 5 zeszytach (str. 20 i 40 tablic) Kraków 1915 — 1916. — W Bibljotece Instytutu (Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej).

Dr. Jan Sas - Zubrzycki. **Cieślictwo polskie.** 2 zeszyty ilustrowane. (str. 128). Lwów 1930. (jak wyżej).

(d. c. n.)

*) p. Nr. 50 „Rzemiosła" z r. 1935 i Nr. 2 z r. b.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.